

## PRENUMERATA WYNOŚI:

## we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.

kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „

miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.

W innych krajach: „ . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłano wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

## Telefoniczne i telegraficzne depeze

### „Słowa Polskiego“.

#### Konferencye ugodowe.

**Wiedeń, 7 lutego.** W przedyum Rady ministrów odbyło się wczoraj popołudniu drugie posiedzenie zwołanych przez rząd konferencyj ugodowych. Przedmiotem obrad były sprawy morawskie. W posiedzeniu wzięli udział, z wyjątkiem posła barona d'Elverta, który z powodu urzędowej przeszkody nie mógł przybyć, wszyscy zastępcy stronnictw morawskich, a ze strony rządu prezydent ministrów Koerber, minister sprawiedliwości baron Spens-Booden i minister Rezek. Przedewszystkiem przeprowadzono dyskusję ogólną o stosunkach narodowościowych na Morawach, przyczem ze wszystkich stron podniesiono nagłą konieczność porozumienia się w kwestyach spornych i przywrócenia przez to upragnionego pokoju. Konferencya, po dłuższej wymianie zdań, uchwaliła rozpocząć na następnym posiedzeniu merytoryczną dyskusję nad zasadami uregulowania sprawy językowej przy władzach rządowych i autonomicznych na Morawach. W ciągu obrad powszechnie wyrażono usilne życzenie zwołania jak najrychlej komisji nieustającej, wybranej przez Sejm morawski, względnie jej subkomitetów, ażeby w możliwie najkrótszym czasie powzięły uchwały w sprawach im do zaopiniowania oddanych.

Następne posiedzenie zastępców morawskich odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

#### Ministryalny departament prasowy.

**Wiedeń, 7 lutego.** *Wiener Abendpost* donosi: Departament prasowy przedyum rady gabinetowej zostanie w ten sposób urządzony, że będzie mógł udzielać szczegółowych informacyj w sprawie polityki wewnętrznej i zarządu państwowego. Urzędowi temu przyświeca myśl, aby dziennikom bez względu na ich stanowisko partyjne i bez wpływania na nich niezawisłą opinię udzielać informacyj we wszystkich kierunkach, gdzie urzędowe wyjaśnienia o sprawach publicznych dawane być mogą i aby się to działo mogło bezpośrednio, drogą najkrótszą i w sposób autentyczny.

Kierownictwo departamentu prasowego powierzone prowizorycznie sekretarzowi ministryalnemu przedyum rady gabinetowej, drowi Ryszardowi Forstnerowi. Dotychczasowy prowizoryczny kierownik tego departamentu, dr. Karwiński, na własną prośbę został uwolniony i ma być użyty do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych.

#### Konflikt pomiędzy Młodoczechami, a feudalami.

**Wiedeń, 7 lutego.** Pomiędzy Młodoczechami a feudalami czeskimi wybuchł wczoraj konflikt. Zwróciło już uwagę, że p. Engel złożył swoją znaną deklarację na konferencyach ugodowych tylko w imieniu „przedstawicieli czeskich stronnictw ludowych“, jakkolwiek przedpołudniem tegoż dnia wszyscy czescy zastępcy wspólnie obradowali nad deklaracją, która miała być złożona.

Obecnie wychodzi na jaw, że przedstawiciele czeskiej większej własności odmówili swego przyzwolenia na znaną deklarację p. Engla i nie chcieli jej podpisać.

**Praga, 7 lutego.** Dzienniki omawiają żywo konflikt pomiędzy Młodoczechami a feudalami.

Podczas gdy *Politik* daje niby do zrozumienia, że feudalci nie chcieli podpisać deklaracji p. Engla, jeno ze względów natury formalnej — to *Narodni Listy* najwyraźniej stwierdzają, że konflikt wybuchł.

Organ młodoczeski pisze: „Jest to godnem ubolewania, że pomiędzy przedstawicielami czeskich partij ludowych, a zastępcami szlachty powstał konflikt, a wprost przynębiającem jest, że wczorajsza narada przygotowawcza czeskich zastępców zakończyła się rozdzieleniem. Pozostawiamy to konserwatywnej szlachcie do rozważenia i niech ona zechce dobrze zastanowić się nad tem, że szkoda, płynąca z takiego separatyzmu, trafia ostatecznie nie nas, lecz ją wyłączenie.“

Prądy dzisiejsze i duch czasu nie taki, żeby szlachta mogła stać po za narodem i ażeby szlachta mogła iść przeciw narodowi.

#### Strejk węglowy.

**Praga, 6 lutego.** Sytuacya w czeskim rewirze strejkowym na ogół niezmienną.

**Budapeszt, 6 lutego.** Liczba robotników, strejkujących w resztych kopalniach rudy żelaznej, wynosi już 1800 ludzi. W kopalniach węgla robotnicy pracują dalej. Jest nadzieja, że z końcem bieżącego tygodnia przwidzie do porozumienia.

**Budapeszt, 7 lutego.** Biuro koresp. węgierskie donosi z Lagos: Bezrobocie przybiera coraz większe rozmiary. Zachodzi obawa, że do strejkujących przyłączy się około 6.000 robotników kolejowych. Dotąd spokój nie zakłócony.

**Cieplice, 7 lutego.** Położenie w rewirach, objętych bezrobociem, jest ciągle jednakowe.

**Brix, 7 lutego.** Z ogólnej liczby 1348 górników zgłosiło się wczoraj do pracy 885. Wydobyto 220 wagonów węgla. Spokój niezakłócony.

**Cieszyn, 7 lutego.** Pod przewodnictwem d'Elverta odbyło się posiedzenie delegatów właścicieli kopalni, oraz związków robotniczych, na którym przewodniczący zapewnił w mowie powitalnej, że rząd pragnie gorąco ukończenia istniejących, godnych požądowania stosunków i zwraca pełną uwagę na obecne położenie. W pierwszym tygodniu marca zostanie zwołana do Wiednia konferencya przedstawicieli stron interesowanych, w której wezmą także udział delegaci rządu. Na porządku dziennym teje konferencyi stanie kwestya ustalenia normy dla skrócenia pracy dziennej w kopalniach węgla, oraz poprawy materyalnego położenia robotników.

#### Praktyczne kursy rolnictwa.

**Wiedeń, 7 lutego.** Jak ogłasza rektorat wiedeńskiej wyższej szkoły dla kultury rolniczej (*Bodenkultur*), odbędzie się przy tej szkole w czasie od 19 do 24 b. m. kursy naukowe dla praktycznych rolników, mające na celu zapoznać ich z najnowszymi badaniami naukowymi i praktycznymi metodami gospodarstwa.

#### Sejm węgierski.

**Budapeszt, 7 lutego.** Sejm węgierski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem. Przemawiał między innymi za budżetem poseł Roland Hegedues, syn ministra handlu, ganił jednak skostniały biurokratyzm, który jest przeciwnikiem wszelkich najlepszych reform, i domagał się polepszenia plac urzędniczych.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dzisiaj.

#### Podróż królowej Wiktoryi.

**Nizza, 7 lutego.** Kuryer królowej angielskiej, Wiktoryi, udał się stąd do Bordighery, aby tam poczynić przygotowania do pobytu królowej.

#### Dr. Leyds w Berlinie.

**Berlin, 7 lutego.** W tutejszych kołach rządowych panuje pewne niezadowolenie z powodu sposobu, w jaki bawiący tu poseł transwaalski dr. Leyds występuje publicznie, gdyż czyni on do pewnego stopnia wrazenie, jakoby przez wizytę swą miał spełnić wielką polityczną misję.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że kordyalne stosunki Leydsa z wpływowymi sferami kolonialnymi przyczynią się do zdyskredytowania szczeroci niemieckiej polityki w Anglii.

#### Czy Polacy walczą pod sztandarem Boerów?

**Wiedeń, 7 lutego.** Bawiący obecnie w Berlinie poseł Transwaalu dr. Leyds przesłał — na zastosowane doń zapytanie, czy także Polacy znajdują się wśród ochotników armii boerskiej — odpowiedź na ręce tutejszego korespondenta *Kuryera Porannego* w Warszawie, p. Adama Nowickiego, w której oświadcza, że nie może tego stanowczo stwierdzić, ale ma przecież poważną podstawę do przypuszczeń, że także Polacy przyłączyli się do dobrej sprawy Boerów i stanęli pod ich sztandarem.

„To — pisze Leyds — odpowiadałoby tylko bardzo dobrze dzielnemu i szlachetnemu duchowi Polaków“.

#### Wojna Anglii z Transwaalem.

**Londyn, 6 lutego.** Urząd wojenny ogłasza depezę lorda Roberta, który donosi, że na polu wojny sytuacya jest niezmienną.

**Rendsburg, 7 lutego.** Widziano tu wczoraj Boerów, gorliwie pracujących około urządzenia dla artylerji swej nowych, dogodnych pozycji. Wojska angielskie rozprószyły ich jednak ostrzeliwaniem granatami litytowymi, niszcząc zarazem robotę Boerów. Do wczoraj nie nadeszła żadna wiadomość, któraby wskazywała na to, że Buller przekroczył Tugelę.

**Londyn, 7 lutego.** Biuro Reutersa odbiera z obozu Boerów pod Ladysmith depezę z datą 5 bm. z doniesieniem, że Boerzy rozpoczęli w sposób niezwykły forsowny bombardowanie miasta.

**Kapstadt, 7 lutego.** Prezydenci Krüger i Stein wysłali pisma do generała Roberta, w których protestują przeciw burzeniu domów i nustoszeniu wła-

sności prywatnej. Generał Roberts odparł te oskarżenia, jako nieuzasadnione i dał wyraz ubolewaniu, że wojska Boerów postępują niejednokrotnie wbrew zwyczajom wojennym narodów cywilizowanych.

Generał wypowiada przedewszystkiem oburzenie z powodu wypędzania wiernych poddanych królowej angielskiej z ich gniazd rodzinnych i zmuszania tychże poddanych do walczenia przeciw królowej i ich ojczyźnie. Takie postępowanie jest wprost barbarzyńskim.

#### Zakupno koni na Węgrzech na wojnę

**Oedenburg, 7 lutego.** Na odbytym tu jarmarku końskim zakupili Francuzi i Anglicy 3000 koni dla celów wojennych.

#### Szach perski w Europie.

**Petersburg, 7 lutego.** *Peters. Wied.* donoszą z Teheranu, że szach perski zamierza podczas lata zaszczyścić Europę swoją obecnością, a przedewszystkiem uda się do Paryża na wystawę.

#### Ospa.

**Rzym, 7 lutego.** Francuscy pielgrzymi, udający się do Rzymu, zostali na granicy włoskiej zatrzymani, gdyż wybuchła wśród nich ospa.

#### Bankructwa.

**Kraków, 7 lutego.** Protokołowana firma „J. A. Grigar“, oraz kupcowa Róza Messer zawiesiły wypłaty.

**Rzeszów, 7 lutego.** Zbankrutował kupiec Michał Weissberger.

**Podwołoczyska, 7 lutego.** Zbankrutowali kupcy: Leib i Hersch Kwassmann.

**Nowy Sącz, 7 lutego.** W Krynicy zbankrutował Abraham Samuel Reich, właściciel handlu korzennego.

**Wiedeń, 7 lutego.** Do majątku zbankrutowanego właściciela restauracyi „Psehorbräu“, Fr. Lippa, otworzono konkurs. Pasywa wynoszą 240.000 k., aktywa zaś 150.000 kor.

#### Stan powietrza.

**Wiedeń, 7 lutego.** O opadach donoszą tylko z Dalmacyi. Na wybrzeżach południowych morza Adriatyckiego sroży się silny sirocco. Dżdżysto; mgła. Temperatura bez zmiany.

Z kolei państwowych: Tarnów 4:2, mgła, spokojnie; Przemysł 0:5, spokojnie; Czerniowce 2:4, pochmurno; Skole 0:2, pochmurno; Nowy Zagórz 3, spokojnie, pochmurno.

**Wiedeń, 7 lutego.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz nadał inżynierowi budownictwa w gal. dyrekcji lasów i dóbr skarbowych, Antoniemu Holzmuellerowi, tytuł i charakter starszego inżyniera.

Kierownik ministerstwa skarbu zamianował starszego kontrolora technicznej kontroli skarbowej, Piotra Giermańskiego, inspektorem w okręgu krajowej dyrekcji we Lwowie.

Rozporządzenie całego ministerstwa zarządza zabezpieczenie na wypadek choroby w powiatowych Kasach dla chorych tych prowizorycznych i pomocniczych siug, którzy pobierają place z kas państwowych. Państwo przyjmuje na siebie zupełnie opłaty, mające być uiszczane do Kas dla chorych.

**Wiedeń, 7 lutego.** Bawiący tu ks. Maksymilian Badoński ma się zaręczyć z arc. Maryą Annuncyją.

**Wiedeń, 7 lutego.** *Fremdenblatt* donosi, że hr. Rudolf Baworowski otrzymał godność podkomorzego.

**Wiedeń, 7 lutego.** Przybył tu zastępca marszałka galicyjskiego p. Chamicc.

**Wiedeń, 7 lutego.** W niedzielę 11 bm. przybędzie tu książę Henryk pruski, aby podziękować cesarzowi za zamianowanie go wiceadmirałem marynarki austriackiej. Powita go na dworcu kolei południowej cesarz wraz z arcyksiężętami. Książę zamieszka w Burgu i odjedzie 12 b. m. do Berlina. Odbędzie się na cześć jego obiad dworski.

**Wiedeń, 7 lutego.** Cesarz przyjął wczoraj po południu na osobnym posłuchaniu prozesa gabinetu węgierskiego Szella.

**Praga, 7 lutego.** W wyborze uzupełniającym do Sejmu krajowego w okręgu Slane, Launy, Rakonic i Velvary zwyciężył Młodoczech dr. Dworzak.

**Praga, 7 lutego.** Młodoczescy członkowie Rady miejskiej uchwaliли, wobec wyboru dra Srba na burmistrza, nie przyjmować żadnych płatnych miejsc w kollegium reprezentacyi miejskiej, a więc ani posady I-go i II-go wiceburmistrza, ani stanowiska administratora podatków konsumcyjnych. Dalej uchwalono, aby wszyscy młodoczescy członkowie wydziału

miejskiego, wybrani na podstawie kompromisu, złożyli swoje mandaty.

**Wenecja**, 7 lutego. Parowiec *Lloyda* „Massimiliano“ osiadł przy wjeździe do Tryestu na miełźnie.

### Z chwili.

**Wiedeń**, 7 lutego. Niemiecy delegaci na konferencje ugodowe odbyli wczoraj naradę w gmachu parlamentu. Konfliktu, jaki wybuchł między Młodoczechami a szlachtą feudalną czeską, nie traktują niemiecy delegaci bardzo poważnie, przypuszczając, że szlachta tylko ze względów formalnych nie podpisała deklaracji Engla, merytorycznie zaś zgadza się na nią.

P. Kaftan konferował wczoraj z prez. ministrów Koerberem, który wypytywał się o usposobienie, jakie panuje obecnie w szerokich kołach ludności czeskiej wobec konferencji ugodowych.

P. Kaftan odparł, że większość była przeciw obesłaniu konferencji.

Dr. Koerber zapewnił p. Kaftana, że jest najzyczliwiej usposobiony dla Czechów i gotów jest poprzeć ich ekonomiczne i kulturalne interesy, chociażby delegaci zajęli wobec rządu odporne stanowisko.

**Praga**, 7 lutego. Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie mężów zaufania z Czech i Morawy ze współdziałaniem przedstawicieli wielkiej własności feudalnej, na którym omawiano szereg spraw pozostających w związku z obecnym politycznym położeniem, a w pierwszym rzędzie z konferencją ugodową. Na jutrzejszym zebraniu ma być omawiana sprawa rozporządzeń językowych dla Czech, Moraw i Śląska.

### Przygotowania do wyborów.

**Wiedeń**, 7 lutego. *Naves W. Tagblatt* zapewnia, że bezzasadne jest (! *Red.*) doniesienie niektórych (!) dzienników polskich o bliskim rozwiązaniu Rady państwa. (*N. fr. Presse* zamieszcza również o tej sprawie telegram ze Lwowa, jak zwykle z tendencyjnym pominięciem źródła, (o ile niem jest *Słowo Polskie*), w którym powtarzając dosłownie naszą wiadomość o zarządzonych przygotowaniach do wyborów powszechnych, wyraża tylko wątpliwość, czy w przeciągu 3 tygodni da się ułożyć listy wyborcze oraz przeprowadzić postępowanie reklamacyjne i prawyboru. W r. 1897 wynosił czas, dzielący rozwiązanie Izby od pierwszych terminów wyborczych 43 dni, a więc więcej, niż 6 tygodni. *Przyp. Red.*)

### Pobyt Szella w Wiedniu.

**Budapeszt**, 7 lutego. W tutejszych kołach politycznych łączy pobyt prez. min. węg. Szella w Wiedniu z niebawem nastąpić mającą renuncyacją arcyks. Stefania, oraz bliską rekonstrukcją gabinetu węg. Szell przybył do Wiednia na wezwanie cesarza.

### Bal u dworu.

**Wiedeń**, 7 lutego. Przebieg wczorajszego balu u dworu był ze wszech miar świetny. Byli między innymi cesarz, arcyksiężęta, arcyksiężne i arcyksiężniczki, księstwo Kumberland, książę Maksymilian Badeński, księżęta Filip i Leopold Sasko-Koburscy, dalej liczni dostojnicy dworcy, minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski, wszyscy ministrowie austriacy, naczelnicy różnych władz, ciał dyplomatyczne z wyjątkiem ambasadora niemieckiego ks. Eulenburga, który z powodu żałoby po zgonie matki cesarzowej niemieckiej nie przybył, liczni przedstawiciele wyższych kół towarzyskich i t. d. Cesarz zaszczylił rozmową wielu panów i pań a między innymi nuncjusza papieskiego i kilku innych dyplomatów.

### Mowa prez. Fallieres'a.

**Paryż**, 7 lutego. Fallières, obejmując godność prezydenta senatu, wygłosił długą mowę, kładąc główny nacisk na wielkie znaczenie i powagę senatu, którego odnowienie nowy złożył dowód, że Francja ściśle jest złączona z republiką parlamentarną. Zakończył życzeniem, aby Francja podczas zjazdu gości z całego świata na międzynarodową wystawę przedstawiła się im jako naród zgodny, ściśle zjednoczony i spoglądający z zaufaniem w przyszłość.

### Z angielskiego parlamentu.

**London**, 7 lutego. W Izbie gmin sekretarz stanu W yn dham oświadczył, że obecnie nie istnieje zamiar poczynienia zarządzeń, celem zastąpienia wojsk wysłanych z Indji do południowej Afryki. — Zdaniem mowy jest powód do przypuszczenia, że wiele dział z fortów pod Pretoryą zostanie wysłanych na front linii bojowej. Dotąd nie ma żadnych informacji co do dział, które pozostały w samej Pretoryi. Podsekretarz stanu Brodrick zawiadomił, że rząd angielski po otrzymaniu od rządu francuskiego zadowalniających zapewnień, cofnął swój protest przeciw rozszerzeniu francuskiego osadnictwa w Shanghai.

W dalszym ciągu dyskusji nad poprawką Fitz-Maurice'a usprawiedliwiał Fitz-Maurice tę poprawkę, oświadczając, że ma to silne przekonanie, iż rząd ani pragnął wojny, ani jej nie wywoływał. Z tego też powodu jest rzeczą konieczną prowadzić wojnę aż

do skutku, celem osiągnięcia trwałego załatwienia zatargu, a to w ten sposób, iżby kolonie angielskie w przyszłości były zabezpieczone przed inwazją, obu zaś rasom zapewnione zostały równe prawa.

**London**, 7 lutego. Izba gmin odrzuciła 352 głosami przeciw 193 poprawkę Fitz-Maurice. (Huuczne oklaski).

## Z kraju.

(Staromiejskie.)

**Sambor**, 6 lutego.

Rada powiatowa samborska postanowiła zakupić kilkadziesiąt egzemplarzy dzieła Zofii Grynbergowej p. t.: „Staromiejskie“, ponieważ w książce tej opisane są także stosunki Sambora i okolicy jego. Zresztą Staromiejskie sąsiaduje ze Samborskiem, a przez długie wieki w przeszłości stanowiło jedno ciało administracyjne, czyli starostwo Samborskie, zwane później Ekonomią. Sambor nawet jest synem Starego Miasta, zwanego już wtedy Samborem, gdy Sambora dzisiejszego nie było na świecie. Później zwano ten Sambor pierwotny Starym Samborem. Rada powiatowa uchwaliła zakupić to dzieło na wniosek członka swego ks. inspektora Kulischa, który położył wielkie zasługi dla rozwoju szkół w powiecie samborskim. Do okręgu jego szkolnego dawniej należało Staromiejskie. A rozwój szkół, to rozwój powiatu, jeżeli szkoły te prowadzone są ku pożytkowi społeczeństwa, jeżeli władza umie natchnąć nauczycieli duchem obywatelskim.

Na to, że szkoły w Samborskiem są pożyteczne, mamy bardzo wiele przykładów nie tylko w Samborze samym, gdzie doskonale uczą, lecz i wiejskie szkoły dowodzą, jak dodatnio pracuje tu nauczycielstwo pod kierunkiem swego inspektora. Przykładem takiej szkoły jest ta, w której uczyła znana w literaturze ludowej Jadwiga Zabrzycka. Nikt nie wspierał jeszcze szkół zawodowych wtedy, kiedy ona pojechała na naukę koszykarstwa i zaprowadziła je potem w swojej szkole. Obecnie lud okoliczny czerpie z koszykarstwa dochody i błogosławi inicjatorów.

W książce zakupionej przez Radę powiatową samborską dla gmin, jest także wiele materiału, odnoszącego się do tych wiejskich stosunków szkolnych i nieszkolnych. Dlatego obywatelską działalnością nazywamy popieranie usiłowań nauczycielstwa tak dodatnio dla ludności wiejskiej pracującego. Oby więcej też było takich Rad powiatowych, które nie ograniczają się tylko na załatwianiu kawalców biurowych, lecz mają ctwarte oko na potrzeby powiatu i na to, co się wokoło dzieje.

Szczególnie inicjatywę w podniesieniu oświaty wiejskiej i przemysłu domowego mogą i powinny Rady powiatowe brać w swoje ręce, a z pewnością doprowadzą do czegoś, jeżeli wspólnie ze szkołą pracować nad tem będą.

## Wynalazca w mundurze.

W publicznej mównicy telefonicznej we Lwowie zjawiał się wczoraj wieczorem najwykleszy infanteryzta 45 pp. stacyonowanego w Przemyślu, i zażądał połączenia z Wiedniem.

Telegrafistkę zdziwiła widocznie taka niezwykła wizyta, świadcząca o demokratyzacji telefonu, gdyż zwróciła uwagę żołnierza, że rozmowa kosztuje trzy korony za trzy minuty...

— Mniejsza — odparł piechur — nie wiem, jak długo potrwa rozmowa, może 15 minut, a może dłużej...

- A z kim pan żąda połączenia?
- Z firmą Szczepanik i sp. we Wiedniu.
- Proszę o podpis na blankiecie.
- Oto jest... Jan Szczepanik.
- A... więc pan...

Zanim znakomity nasz wynalazca zdołał rozmówić się z Wiedniem — już przed budką telefoniczną zajął pozycję jeden z naszych współpracowników.

— Pan Szczepanik, tu, jeszcze w mundurze?

— Proszę pana jestem we Lwowie *incognito* — przybyłem na kilka godzin z Przemyśla, aby rozmówić się ze swoim współnikiem, p. Kleinbergerem.

Ponieważ *incognito* oddawna jest proskrybowane w dziennikarskim rzemiośle, interwjujemy p. Szczepanikowi bez żenady.

Pogłoski, jakoby już opuścił służbę wojskową, są oczywiście z gruntu fałszywe.

Od miesiąca przebywa w Przemyślu, dokąd przyjechał wprost z Brukseli. *Superarbitrium* uwolniło go wprawdzie, z powodu nadwężenia nogi, ale z wojskiem sprawa nie łatwa, więc papiery odesłane do Wiednia, do ministerstwa wojny, skąd ma lada dzień nadejść ostateczna decyzja. Tymczasem polski Edison marzy o swoich wynalazkach... w koszarach przemyskich. Mieszka w prawdzie w hotelu, ale sypia w koszarach. Przełożonych w wojsku gardzo sobie chwali — obchodzą się z nim grzecznie. (Gdyby tak z każdym infanteryzta! *przyp. interviewera*).

Szczepanik ma nieplonną nadzieję, że za jakie 4—5 dni przyjdzie przychylna rezolucja z Wiednia, wówczas porzuci świątek Marsa i uda się przedewszystkiem do Krakowa, celem omówienia wystawy swych wynalazków, którą urządzi tam w czerwcu, z okazji 500-letniego jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej, następnie uda się na kilka dni tylko do Wiednia, skąd podąży znowu do Brukseli, a następnie zatrzyma się dłużej w Paryżu w sprawie swych wynalazków na wystawie wszechświatowej.

„Takie mam — mówił Szczepanik — plany na przyszłość — tymczasem robię „Hab' acht!“ i uciekam do Przemyśla, aby nie przetrzymać urlopu...”

Wystawa, Paryż, Bruksela, sława wszechświatowa i — koszary przemyskie! Gorzka proza życia!...

(?)

## KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 5 arkusz powieści Kazimierza Laskowskiego p. t. „Z rodu marzycieli“.

**Dziś w teatrze:** „Jarmark Małżeński“, krotkochwila w 3 aktach Okonkowskiego, tłum. Jarosław Pieniążek.

**Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było +2° R. Pochmurno.

**Krajowa Rada kolejowa.** Po myśli postanowień statutu organizacyjnego galicyjskiej krajowej Rady kolejowej powołał Wydział krajowy na okres trzechletni 1900/1902 na członków tejże Rady, pp.: Jakóba Piepesa-Poratynskiego, Józefa Faltera, Oktawa Salę, ks. Andrzeja Lubomirskiego, Władysława Struszkiewicza, Antoniego Góralczyka i Adama Trzecieckiego, a to na wniosek Izby handlowych oraz Tow. rolniczo-gospodarczego i naftowego, nadto zaś według własnego uznania pp.: dra Głabińskiego Stanisława, Jędrzejowicza Stan., dr. Kolischer Henryka, Kolosvarego Wiktora, dr. Leo Juliusza, dr. Rońskiego Emanuela, Seferowicza Jana.

**Mianowania.** Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych: Emiliana Lewickiego i Feliksa Warchalowskiego.

**Z uniwersytetu i politechniki.** P. Józef Mantel, rodem z Przemyśla, otrzymał na uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw. — P. Kazimierz Górski, rodem z Czerny w Galicyi, złożył II. egzamin państwowy na wydziale inżynieryi z odznaczeniem.

**Ślub.** Dnia 6 b. m. zrana pobłogosławiony został w kościele OO. Bernardynów w kaplicy błog. Jana z Dukli związek małżeński p. Zdzisława Gubrynowicza, byłego asystenta tutejszej Politechniki, obecnie inżyniera-adyunkta budownictwa przy kierownictwie budowy kolei w Tryeście, z panną Cecylią Neumanówną, córką starszego rady skarbu Gustawa Neumanna i teogoż małżonki Cecylii. Popołudniu odjechali nowożeńcy do Tryestu.

**W związku naukowo-literackim** (Rynek 1. 9) wygłosił w czwartek dnia 8 b. m. p. Bolesław Błażek odczyt p. t. „Sen jako odpoczynek“.

„Zjednoczenie“, stow. akademickie, zostało wczoraj z polecenia dyrekcji policji rozwiązane, a wszelkie znajdujące się w lokalu stowarzyszenia papiery, zostały opieczetowane.

**Wiadomość**, podana przez jedno z pism wiedeńskich, jakoby lwowski pułk 30 miał być przetranslokowany do Przemyśla, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

**Poczwórna konfiskata.** Wczoraj uległy konfiskacie następujące pisma: *Wola* (ruskie), *Ciggi* (humorystyczne socjalistyczne), *Głos Kolejarza* (dawny) i — *Kurjer Lwowski* za artykuł o kurendzie ks. Łobosa.

**Wieczorek Klubu pocztowego**, urządzony wczoraj w sali Strzelnicy miejskiej, miał nadzwyczajne powodzenie. Do pierwszego kadryla stanęło 92 par, a dodajmy, że tworzyły one doborowe towarzystwo, okraszane blaskiem niezwykle okazałej liczby pięknych twarzątek kobiecych. Tańcami kierował z werwą p. Mutka, dzielnie wspierany przez p. Chołodeckiego (jun.) Natomiast radca Chołodecki (sen.), jako gospodarz, zdobył sobie serdeczną wdzięczność uczestników i uczestniczek wieczoru niezmierną swą zapobiegliwością; był prawdziwym opiekuńczym duchem zabawy.

Zakończyła się ona trudnym białym mazurem wśród brząsków dnia wschodzącego.

**Za wyłudzenie pieniędzy** od łatwowiernych, pod pozorem wyrabiania posad, aresztował wczoraj wieczorem na polecenie prokuratury państwa, agent policyjny Przemyski właściciel „Instytutu pracy“ Jana Litwińskiego.

**Defraudacja.** Wczoraj przed południem wysłał lwowski kupiec Efraim Katz swego chłopaka sklepowego, Majera Harta, na pocztę, by 700 kor. wysłał przekazem jakimś interesantowi. Długoletni pobyt Harta w sklepie Katza, jego potulność i rzetelność, kilkakrotnie wystawiana już na próby, lecz niezawiedziona dotąd, uprawniały pracodawcę do pokładania w Hartie zaufania. Niestety tym razem Katz zawiódł się, bo Hart nie wysłał pieniędzy i sam też nie wrócił więcej. Zawiadomiona o tem lwowska policja energicznie poszukuje młodego defraudanta.

**Włócznie nie próżnują.** Dzień wczorajszy przynosi cały szereg kradzieży, popełnionych przez nieznanymi dotąd lwowskim organom bezpieczeństwa sprawców. Operowali przeważnie w mieszkaniach, unosząc wcale okazałe łupy. Szkodę na przeszło 400 koron poniósł lekarz pułkowy dr. Stanisław Bardecki, któremu z zamkniętego pomieszkania na ulicy Piekarskiej 1. 7. skradziono mundury wojskowe.

Jeszcze bardziej bezczelny złodziej, bo w biały dzień, popołudniu wkradł się do pomieszkania p. Sładkowej, przy ulicy Zielonej 1. 3, odprowadzając włóki jakiegoś krownego na cmentarz, i uniósł garderobę wartości około 500 koron.

**Awantura** wybuchła w nocy w szynku, przy placu Bernardyńskim nr. 1, Judy Wurtzla. Przyszło tam do bójki pomiędzy gośćmi a masarzami.

**Z za kulis.** P. Aleksander Barwiński prosi nas o umieszczenie następującego pisma: W nr. 52 *Słowa Polskiego* umieszczono wiadomość w kronice miejscowej p. t. Z za kulis, a ponieważ wciągnięto tam i moją osobę, nie mogę jej pozostawić bez odpowiedzi. Katedra języka literatury ruskiej, którą obecnie zajmuje prof. Kolessa, istnieje od r. 1848. Mimo to jednak było od szeregu lat dezcyderatem śp. ks. kardynała Sembratowicza, ażeby ministerstwo oświaty utworzyło w uniwersytecie lwowskim katedrę dla języka cerkiewno-słowiańskiego i literatury. Wnosił więc śp. kardynał dwukrotnie, ostatni raz przed czterema laty przedstawiał w tej sprawie do ministerstwa oświaty. Jakoż istotnie ministerstwo, czyniąc zadość wymaganiom ks. kardynała, po przesłuchaniu kompetentnych władz, utworzyło katedrę, lecz nie wyłącznie dla cerkiewno-słowiańskiego języka, ale katedrę języka i literatury ruskiej z szczególniejszym uwzględnieniem języka i literatury cerkiewno-słowiańskiej. Kłopotu dla braku odpowiednich kandydatów nie było, o ile mi bowiem wiadomo, nawet wydział filozoficzny przedstawił aż trzech kandydatów, a minister oświaty zamianował byłego docenta uniwersytetu Jagiellońskiego, dra Studzińskiego, którego kompetentny w tych sprawach rada dworu prof. Jagiełło polecił jako godnego na tę posadę. Decydowały więc względy rzeczowe.

**Statystyka zamachów.** W dziewiętnastym wieku piętnastu naczelników państw i jedna cesarzowa padły ofiarą morderczych zamachów. Oto spis: Dnia 22 marca car Paweł I. został uduszony własną szarfą w pałacu michajłowskim, przez sprzyśniętych, na czele których stał hr. Palen. W maju 1808 uduszony został w więzieniu sułtan Selim III., na rozkaz Mustafy IV., który go pozbawił tronu. Dnia 9 października 1831 prezydent greckiego państwa, hr. Kapodistrias, zaszytyłowany został w Neapoli przez dwóch morderców. W czerwcu 1854 pod nożem zwykłego zbrodniarza padł książę Karol z Parmy. Pierwszy książę Czarnogóry Danilo I. zastrzelony został w roku 1860 z zemsty osobistej. Szesnasty prezydent Stanów Zjednoczonych, Abraham Lincoln, zastrzelony został przez aktora Boethau ze sceny 14 kwietnia 1865. Michał Obrenowicz, książę serbski, padł ofiarą zamachu w r. 1868. Prezydent Haiti, Salnave, zastrzelony został w r. 1870. Prezydent Ekwadoru, dr. Garcia Moreno, zamordowany został w r. 1875. Sułtan Abdul Azis, zmuszony do złożenia korony na rzecz Mahmeda, zamordowany został w więzieniu w sierpniu 1876. Prezydent Stanów Zjednoczonych, Garfield, zastrzelony został z rewolweru przez włóczęgę Guiteau dnia 2 lipca 1881 (z otrzymanej w tym dniu rany umarł 18 września tegoż roku). Car Aleksander II, zginął 13 marca 1881 od bomby. Dnia 7 lipca 1890 prezydent republiki San Salvador, Mercedor, padł ofiarą zamachu. Dnia 24 czerwca 1894 włoski anarchista Caserio zaszytyłował Carnota, prezydenta francuskiej republiki. Jego współrodak Luccheni zamordował 10 września 1898 cesarzową Elżbietę. W końcu w zeszłym roku padł ofiarą zamachu prezydent jednej amerykańskiej republiki. Razem więc zginęło z ręki morderców: 8 prezydentów, 2 cesarzy, 2 sułtanów, 3 książąt panujących i 1 cesarzowa.

**Zmarli we Lwowie:**

Dnia 5 lutego b. r.: Huner Marya, lat 72, urząd starczy. Brzuchowski Julian, właściciel realności, lat 86, urząd starczy. — Jaworski Roman, emer. oficyał sądu, lat 59, udar mózgu. — Dąbrowska Paulina, lat 28, zapalenie ropne ucha. — Krygler Ludwika, lat 70, roznieścieżenie mózgu. — Lindwald Michałina, 10 dni, brak sił żywotnych. — Stowińska Stanisława, 3 miesiące, niezbyt ciężka. — Wandel Markus, 13 lat, ropnia. — Cwioch Tymko, rolnik, lat 50, rak żółdka. — Szczepanów Piotr, lat 24, zapalenie płuc. — Bilańska Marya, zarobnica, lat 43, zapalenie otrzewnej, Łacyszyn Parania, zarobnica, lat 74, urząd starczy — Grudzińska Władysława, zakonnica, lat 45, choroba Brighta. — Cztery wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 17 osób.

**Awans styczniowy**

**w obrębie lwowskiej dyrekcji kolei państwowych.**

W klasie VIII. do 3.200 koron: Maciej Gargas, Henryk Feldtmann, Franciszek Ryczak, Antoni Bolwiński, Lwów.

W klasie VIII. do 3000 koron: Stanisław Plinkiewicz, Podwoleczyska; Józef Mühl, Złoczów; Maks. Mahl, Albin Zarula, Jan Wolak, Marcełi Drewniak, Lwów; Ferdynand Matzner, Przemyśl; Karol Wachtel, Lwów; Mikotaj Żukowski, Jarosław; Karol Rozwadowski, Hilary Smolnicki, Bolesław Kowalski, Szymon Koncewicz, Lwów; Wawrzyniec Nowak, Przemyśl; Juliusz Erben, Jarosław; Bernard Sednik, Przeworsk; Stefan Jacyszyn, Przemyśl; Ryszard Wiederdwald, Stanisław Sidorowicz, Aleksander Terlikowski, Lwów.

W klasie IX. do 2600 koron: Henryk Starck, Drohobycz; Leon Madey, Lwów.

W klasie IX. do 2400 koron: Izydor Bach, Wład. Ostrowski, Leon Kampel, Lwów; Tadeusz Witkowski, Przemyśl; Józef Jankowski, Szczawne-Kulaszne; Izydor Bołches, Brody; Mikotaj Szalfy, Lubaczów; Ludwik Dubsy, Jan Lewicki, Henryk Uściński, Waleryan Bełkowski, Lwów; Władysław Seferowicz, Żółków; Leon Morecki, Drohobycz; Michał Kwanduk, Stryj; Karol Kruczkowski i Stanisław Kasprowicz, Jarosław; Józef Hepp, Przemyśl; Antoni Stojowski, Podzamcze; Lambert Wołosiecki, Łupków; Witalis Wojnarowski, Podwoleczyska; Jakób Wondrausch, Lwów; Celestyn Szczepański, Komańcza; Franc. Reichard, Lwów; Michał Peter, Bełż; Maar. Trager, Podwoleczyska, Maryan Redl, Lwów; Antoni Schnajder, Borysław; Jan Maraszewski, Rawa

ruska; Władysław Greń, Starzawa; Adolf Bick, Leon Taub, Lwów; Ignacy Hutter, Brody; Leon Dobrzański, Franc. Malko, Adolf Błotnicki, Edward Czerny, Wilhelm Nowak, Lwów.

W klasie IX. do 2000 koron; Dr. Maryan Skórski, Zborów.

W klasie X. do 2000 kor.: Fischel Ettinger Lwów, Władysław Negrusz Brody, Józef Szromba Łańcut, Henryk Robacki i Władysław Kratochwila Lwów.

W klasie X. do 1800 kor.: Józef Radoszewski Lwów, Zygm. Iwanowski Podzamcze, Julian Katoński Lwów, Franc. Podulka Tarnopol, Józef Przystajko Krasne, Kajetan Bogdanowicz, Zygmunt Dubsy Lwów, Eug. Sękowski Radymno, Józef Hlibowicki Stryj, Stan. Chaszczynski Łupków, And. Müller Zimnawoda, Józef Burzański Złoczów, Feliks Kuźmin Mościska, Aleksy Jacków Stryj, Ignacy Homan Starzawa, Maks. Mondschein, Lejzor Fruchtman Lwów.

W klasie X. do 1600 kor.: Stan. Grossmann Zagórz, Adolf Heftler Ławoczne, Stan. Matejko Gródek, Adolf Turski Tarnopol, Juliusz Cwierzewicz Podzamcze, Michał Trila, Norbert Dubsy Lwów, Miecz. Chulawski Przemyśl, Wład. Łysakowski Krasne.

W klasie X mianowani z pensją 1.800 koron: Władysław Czechowicz, Lwów; z pensją 1600 kor.: Edward Hargesheimer, Karol Fiałkowski, Lwów; dr. Schulem Schachne Schorr, Posada chyrowska; dr. Dawid Leib Mehrer, Aleksander Szwedzicki, Lwów; z pensją 1400 koron: Artur Krawiecki, Bronisław Świtalski, Lwów; Michał Puszyński, Ławoczne; Kazimierz Antonowicz Przemyśl; Józef Orłowicz, Lwów; Adam Pilch Jarosław, Eug. Prendki, Zborów; Adolf Mantel Przemyśl; Edw. Biliński, Lwów.

Dodatek osobisty służbowy 200 kor. otrzymał Włodz. Polakiewicz w Samborze.

Aspirantami z adyutem 100 koron mianowani: Józef Jurkowski, Lwów; Wilh. Fiałek, Drohobycz; Jan Polaczek, Medyka; Antoni Gelber, Rawa ruska; Joachim Sokal, Posada chyrowska, Leon Prinz, Stryj; Czesław Fijałkiewicz, Rawa ruska; Abr. Rosenbaum, Mszana; Włodz. Górniak, Złoczów; Bol. Kozubski, Karol Eitelberg, Lwów.

W klasie IX. awansują do 2.400 koron: Maryan Wolański Lwów, Piotr Misiumski Stryj, Henryk Wagner Lwów, Alf. Stroński Stryj, Ant. Hasyński Przemyśl, Ludw. Runge, Aleks. Kohman, Franc. Schwab, Ludwik Piasecki, Ferd. Strach Lwów, Maks. Holtzer Posada Chyrowska, Ant. Abrysowski Lwów, Ludwik Steindl Jarosław, Ryszard Pretsch Lwów, Wacław Wirth Przemyśl, Jan Blezień Jezierna, Herm. Fuhrman Tarnopol, Ludwik Feczko Stryj, Dawid Nussbaum Tarnopol, Ludwik Erd Przemyski, Samuel Hoppen Stryj, Henryk Glück Łańcut, Karol Turck Jarosław, Michał Papara Stryj, Tadeusz Kozaryn, Józef Bund, Edmund Meidinger, Tytus Skulski, Lwów; Jan Gończarczyk, Brody; Ant. Piwonka, Lwów; Leop. Bielecki, Synowódzko wyżne; Władysław Postępski, Adam Szyszowski, Józ. Welichowski, Lwów; Włod. Pawłowski, Mikotajów; Karol Raciński, Sokal; Rudolf Petrold, Lwów; Koniuszewski Miecz., Sambor; Jan Reder, Major Nirenstein, Tarnopol; Rudolf Seelig, Lwów; Juliusz Tachler, Sądowa Wisznia; Kalman Hüsser, Zborów; Jan Krzysztofowicz, Stryj; Kaz. Dobrowolski, Lwów; Stan. Przylibski, Przemyśl, Leop. Wassermann, Lwów; Karol Cysar, Radymno; St. Meliński, Lwów; Celestyn Leszczyński, Olszanica; Eisig Dorf, Lwów; Hen. Wegschneider, Sądowa Wisznia, Jerzy Staub, Stefan Przybylski, Stan. Kuncewicz, Lwów; Józef Słowikowski, Tarnopol; Mor. Rosenöhl, Przemyśl; Józef Gatwicki, Gródek; Ant. Maszek, Przemyśl, Maryan Zawalkiewicz, Ottokar Redl, Lwów; Franciszek Wessely, Przemyśl; Stan. Jurjewicz Podwoleczyska, Tom. Beister, Ustrzyki; Wilh. Pospischill, Brody; Ant. Bakonyi, Przemyśl; Jan Götz, Posada chyrowska; Józ. Dubsy, Tom. Rawski, Lwów; Ant. Stawarski, Stryj; Ludwik Dreszt, Przemyśl; Miecz. Chodkiewicz, Lwów; Sal. Rosenblum, Tarnopol; Fr. Pałka, Stryj; Ign. Milli, Jarosław; Tad. Poczyski, Podwoleczyska; Jan Chatecki, Łańcut; Karol Misiągiewicz, Lwów; Ferd. Spallek, Sądowa Wisznia; Ant. Zych, Przemyśl; Fel. Ombach, Tarnopol; Michał Negrusz, Podzamcze; Tytus Makarewicz, Karol Choroży, Izydor Weinbaum, Leon Czaban; Michał Nazarawicz, Edm. Mikiewicz, Wład. Zieniewicz, Wiktor Sobel, Jan Żorebecki, Winc. Szczudłowski, Mor. Zucker, Jan Rasp, Mor. Rosenberg, Emil Pollak, Wilh. Müller, Franc. Ellinger, Roman Strach, Bol. Szydłowski, Lwów.

Z kategorii p o d u r z e d n i k ó w:

Do I. kat. z placą 2400 kor.: Robert Bellak Przemyśl.

Do II. kat. z placą 2200 kor.: Józef Kraczyło i Teodor Horny Lwów.

W II. kat. do placę 2000 kor.: Karol Zabawski Przemyśl, Jerzy Madzia Stryj, Otto Krüger, Teofil Sambor, Gustaw Kleiber, Robert Richter, Ant. Rapacki Lwów, Józef Małek Przemyśl.

W III. kat. do placę 1600 kor.: Adolf Howel Jarosław, Józef Kollak Podwoleczyska, Franc. Nussbaum Złoczów, Józef Kostal Lwów, Ludwik Kwieciński Drohobycz, Ant. Kliment, Józef Langer, Adam Panasiewicz, Julian Antonowicz, Emanuel Tauliczek, Andrzej Rzepecki Lwów, Ferd. Łucki Ustrzyki, Józef Speier Lwów.

**Sprawy ruskie.**

Powstanie nowej partii ruskiej stanowi w obecnym życiu politycznym Rusinów epokę, od której datuje się wiele zmian.

Dzięki im właśnie, narodowcy wyglądają dziś, jak armia, zrywająca się do boju. Odezwy, oficjalne oświadczenia, hasła i nawoływania sypią się zewsząd, a wszystkie obracają się koło... nowego programu, nowej nacyonalno-demokratycznej partii. Program ów, gdyby mu nie brakowało kilku czerwonych punktów, jak żądanie zniesienia wojska, mógłby bez wahania podpisać każdy — socyalista, tyle w nim owego radykalnego pierwiastku, który do nowej partii wnieśli z sobą starsi radykali z drem Franko na czele.

Oslawiona konsolidacja narodowców z moskalofilami dziś już nie istnieje. Z dwóch dawnych politycznych towarzystw obu partyj, moskalofilska „Russkaja Rada“ wykleła i wyparła się narodowców, w swoim „Otzywie“ (odezwa), oświadczając bardzo dobitnie, że moskalofile, jako wyznawcy tożsamości narodów od Sanu aż — po Kamczatkę, nie mogą solidaryzować się z ludźmi, których ideałem jest wolny, niezawisły rusko-ukraiński naród. Ze swej strony „Narodna Rada“ ogłosiła również odezwę do braci Rusinów, w której krótko, ale dobitnie zarzuca moskalofilom intrygi i — „rycie“ pod tak ważnemi instytucjami ruskimi, jak „Proświta“, które też są powodem zupełnego zerwania z moskalofilami.

W omawianej odezwie wzywa się Rusinów, aby stawali zgodnie w szeregach partii nacyonalno-demokratycznej, które to wezwanie równa się oświadczeniu, że dawna partya niezawisłych narodowców przestała istnieć.

Tak więc dzisiaj na Rusi mamy dwie wielkie partyc: nacyonalno-demokratyczną z pp. Romańczukiem i dr. Franko na czele, a z organami *Dilem* i *Swobodą*, tudzież *par excellence* moskalofilską, stojącą na *istoriczeskich* *naczalach*... Oprócz nich istnieje jeszcze partya bez członków, którą nazwać można ruskimi stańczykami, z pp. Barwińskim i Wachnianinem na czele i z *Rustanem* pośrodku, grupa socyalistów pod dowództwem posła dr. Jarosiewicza i p. Hankiewicza z *Wolą*, tudzież odłam radykałów z p. Pawłykiem na czele i z *Hromadzkim Holosem*.

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie członków Tow. „Proświty“, podczas którego przy dyskusji nad zmianą statutu przyszło do utarczek między akademikami a starszymi, za którą udzieliło *Dilo* młodemu oponentom surowej admonicyi. Prezesem towarzystwa został ponownie prof. Romańczuk.

**Przegląd giełdowy.**

**Wiedeń, 5 lutego.**

Ubiegły tydzień przeżyła tutejsza giełda w niezmiennym stadyum zupełnego zastoju, bez jakichkolwiek transakcyj, formalnie bez śladu życia. Targ tutejszy robił przez cały tydzień wrażenie organizmu ginącego zwolna wskutek co raz większego braku sił żywotnych, na który zdawałoby się niema już lekarstwa. Straty, ponoszone wskutek tego zastoju interesów przez prywatne firmy bankowe we Wiedniu, są niezwykle znaczne i bardzo dotkliwe; nietylko bowiem niema mowy o jakimś zysku, lecz brakuje nawet tyle zarobku, aby pokryć najzwyczajsze koszty dzienne za lokal, opał, światło i wynagrodzenie sił pisarskich. Trudno jednak przypuścić, aby z obecnego stanu nie znalazło się jeszcze jakieś wyjście i by tutejsza giełda, spełniająca bądź co bądź bardzo ważne funkcje w organizacji publiczno-pieniężnej, miała już zupełnie zmarnieć. Pominawszy zaś niefortunne notowania procentowe, których zniesienia nikt dość energicznie i skutecznie domagać się nie potrafił, wypadałoby sądzić, że przyczynny smutnego stanu tutejszej giełdy muszą leżeć po za samym targiem, i że tenże, jako taki, im sam rady nie da. Spekulacja, chcąc naturalnie zepchnąć ze siebie wszelką odpowiedzialność, uważa też za najtrafniejsze podjąć akcyę austriackiego związku przemysłowego i domagać się na równi z nim co rychejszego przywrócenia pokoju w dziedzinie odwiecznego sporu narodowościowego, następnie zaś reaktywowanie aparatu parlamentarnego, mającego koniecznie nowe prądy wywołać. Z możliwio najwięksem zainteresowaniem będzie więc spekulacja śledziła za przebiegiem parlamentarnej konferencyi ugodowej, zbierającej się dzisiaj w prezydium ministerstwa dla obmyślenia dróg i środków, którymi możnaby dojść do końca ze sprawą czesko-niemieckiego zatargu. Giełda jest zawsze do optymizmu skłonna, a przeważna część jej członków uważa już dziś sprawę tę, jako na najlepszej drodze będącą; w interesie tutejszego targu wypadałoby tego niezawodnie i jak najgoręcej pożądać, ale bardziej nieuprzedzonemu niestety zdawać się musi, że i tym razem skończy się, jak zwykle, na dobrych zamiarach i wzajemnych ubolewaniach. Byłby to niewątpliwie bardzo bolesny cios dla giełdy wiedeńskiej i spowodowałby spekulacyę — z największą ujmą dla tutejszych stosunków — do jeszcze większego zaniebdania tutejszych efektów i do oddania się jeszcze bardziej interesom zagranicznym tak na giełdzie berlińskiej, jak i paryskiej. Szczególnie lokalny targ berliński, głównie akcyę górnicze, odgrywały ważną rolę w ostatnich dniach tutejszego targu; Hibernia, Laura, Bochum, Harpener itd. powtarzały się najczęściej w rozmowach tutejszych spekulantów a

